

Wiesław Romanowicz

Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej

YOUNGSTERS OF MIDDLE-WEST POLISH BORDER TOWARD ECUMENICAL MOVEMENT

ABSTRACT

Article depicts basic elements of ecumenical movement as well as empirical data connected with the attitude of high school graduates towards mentioned movement. On the basis of collected materials it has to be said that ecumenical movement is loosely determined in the consciousness of high school graduates. Wherefore it is difficult to expect the growth of interest of that religious & social dimension. The lack of inspiration coming from church institutions as well as family or background people is outright.

Key words:

ecumenism, youngsters, society.

Společno-polityczne wydarzenia we współczesnym świecie skłaniają człowieka do intensywnej refleksji nad przyszłością funkcjonowania poszczególnych społeczeństw bądź społeczności. Jesteśmy świadkami rozpadu w miarę ujednoczonej gospodarczo i militarnie wizji Europy, zmian w układzie struktur społecznych lub przynajmniej nadszarpnięcia wartości cywilizacyjnych, które w wymiarze społeczno-kulturowym integrowały poszczególne zbiorowości. Coraz rzadziej można zauważyć istotne poczynania integracyjne, które opierają się na pokładach uczciwości i sprawiedliwości międzyludzkiej, a częściej intensyfikację przemocy, terroryzm czy nagminne wykorzystywanie społeczeństw i społeczności do osiągania własnych, egoistycznych celów.

W takich okolicznościach współczesny człowiek nieustannie poszukuje stabilizacji, określenia sensu i celu życia. Ten wewnętrzny ład jest mu potrzebny do pokonywania trudności i przeciwności losu zarówno w wymiarze jednostkowym, jaki i zbiorowym. W tym względzie ogromną rolę do

spełnienia ma religia, która praktycznie towarzyszy człowiekowi od momentu jego funkcjonowania na Ziemi. Niezmiernie trudno sobie wyobrazić przeszłości Europy bez wpływu nań idei judeochrześcijańskich, które inspirowały i stymulowały rozwój tego kontynentu. Idee chrześcijańskie najczęściej uźródlały się w działalności Kościołów i instytucjach przez nie powołanych, które od początku swojego powstania stale kreowały człowieka konkretnej epoki i często wyzwalały siły społeczne, które doprowadzały do przełomów i reform w określonej rzeczywistości społeczno-historycznej.

W tak pojmowany religijny charakter Europy wpisuje się również ruch ekumeniczny, który powstał i rozwinął się na tym kontynencie. Ukształtował się ponad 100 lat temu, jako typowy ruch religijny, który z czasem ewaluował w stronę ruchu społecznego. W chwili obecnej ruch ekumeniczny nie jest na tyle popularny i obecny w życiu społeczeństw, aby mówić o trwałej jego obecności w świadomości społecznej. Przykładem niech będzie fakt sporadycznej refleksji nad tą problematyką badaczy różnych dziedzin nauki oraz nielicznych publikacji zamieszczanych w periodykach społeczno-religijnych. Ponadto ten ruch nie należy do fundamentalnych idei, którymi kierują się współczesne Kościoły chrześcijańskie. Jego stan obecny i rozwój jest zasługą ograniczonej liczby osób świeckich i duchownych wywodzących się z różnych tradycji, którzy pielęgnują tradycję jedności ogólnoludzkiej i chrześcijańskiej.

Mając na uwadze powyższe uwagi w niniejszym artykule zostaną przedstawione podstawowe elementy ruchu ekumenicznego oraz empiryczne dane dotyczące stosunku młodzieży maturalnej wobec tego ruchu. Ze względu na fakt, że ruchy społeczne są podstawowym stymulatorem zmian we współczesnych społeczeństwach, zasadniczym zadaniem będzie rozstrzygnięcie problemu czy ruch ekumeniczny w świadomości współczesnej młodzieży stanowi ideologiczną przestrzeń stymulującą postawy młodzieży wobec przemian zachodzących w sferze społeczno-religijnej.

Badania terenowe przeprowadzono na przełomie listopada i grudnia 2014 roku wśród maturzystów liceów ogólnokształcących funkcjonujących w regionie środkowo-wschodniej Polski. Nie odnotowano problemów z wyborem szkół, ponieważ w większości miejscowości funkcjonuje tylko jedno liceum, jedynie w Białej Podlaskiej wybór szkoły podyktowany był względami organizacyjnymi wynikającymi z dostępności do potencjalnych respondentów. Założeniem badań było przeprowadzenie ich na tzw. lekcjach wychowawczych wśród wszystkich maturzystów będących w danym dniu w szkole w formule badań audytoryjnych, co w praktyce polegało na wypełnieniu przez respondentów przygotowanych uprzednio kwestionariuszy an-

kiet. Tym sposobem przebadano ogółem 325 uczniów, w tym w Białej Podlaskiej 103 maturzystów, w Małaszewiczach 46, w Siemiatyczach 151 i w Terespolu 25. Z danych statystycznych warto odnotować, że wśród respondentów 201 stanowiły kobiety (61,8%) a 124 mężczyźni (38,2%). Praktycznie, co drugi badany – 48,3% pochodził ze wsi, 29,7% respondentów z małych miast liczących do 20 tys. mieszkańców, 19,6% z miast o średniej wielkości, a tylko 2,5% z dużych miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Należy zaznaczyć, że młodzież maturalna, która brała udział w badaniach, pochodzi z regionu, gdzie tradycyjnie występuje zróżnicowanie wyznaniowe mieszkańców. Na wschodnim pograniczu przede wszystkim nakładają się wpływy Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego. Stąd nie dziwi fakt, że największy odsetek badanych deklaruje swój związek z Kościołem rzymskokatolickim – 81,9%, a 11,3% z Kościołem prawosławnym. Ponadto 1,9% stanowili ewangelicy, a 0,9% badanej młodzieży swoje związki religijne łączyło z chrześcijaństwem ewangelicznym. Z uwagi na niewielki odsetek badanych oraz zbieżność teologiczno-ideologiczną w analizach obie kategorie postanowiono potraktować łącznie określając tych respondentów jako protestantów. Natomiast 2,8% badanych nie wiązało swojej sfery religijnej z żadną konfesją, a 1,2% zdystansowało się wobec konkretnej odpowiedzi.

Zebrany materiał poddano analizie statystycznej obejmującej zależność pomiędzy cechami demograficznymi, miejscem zamieszkania, przynależnością konfesyjną a poszczególnymi wskaźnikami określającymi stosunek do ekumenizmu. W analizach statystycznych związków i zależności zastosowano test niezależności chi-kwadrat i współczynnik V-Cramera¹. Aby skutecznie przeanalizować i rozstrzygnąć problem badawczy przyjmuję, że stosunek badanych do wiary, miejsce zamieszkania, przynależność konfesyjna oraz płeć będą stanowiły zmienną niezależną.

Podstawowe aspekty ekumenizmu

Współcześni badacze o ruchu ekumenicznym najczęściej wymieniają jego dwie płaszczyzny. Pierwsza z nich dotyczy sfery postaw jednostek wobec odmienności i inności konfesyjno-religijnych. Jest to wymiar typowo osobisty, który realizowany jest poprzez: poznanie i oceny innych wyznań

¹ Zob. M. Nawojczyk, *Przewodnik po statystyce dla socjologów*, SPSS Polska, Kraków 2002, s. 212-224, R. Szwed, *Metody statystyczne w naukach społecznych*, KUL, Lublin 2009, s. 331-335.

i Kościołów, poprzez emocje, które w znaczny sposób rzutują na proces poznania i oceniania oraz konkretne działania jednostki wobec inności religijnej.

Druga sfera dotyczy instytucjonalizacji ruchu ekumenicznego, który najwyraźniej eksponowany jest w działaniach Światowej Rady Kościołów. „Wspomnianą instytucję powołano do życia w Amsterdamie w sierpniu 1948 roku. Od samego początku swojego istnienia gromadzi przedstawiciele Kościołów protestanckich, anglikańskich, starokatolickich i prawosławnych z kilkudziesięciu krajów świata. W miarę swojego rozwoju z tej ogólnoswiatowej organizacji zaczęły wyłaniać się regionalne organizacje religijne. Jedną z nich była Konferencja Kościołów Europejskich”².

To Konferencja Kościołów Europejskich (KEK), która została utworzona w 1959 roku, a obecnie zrzeszająca 126 Kościołów nierzyskokatolickich wraz z Radą Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) w skład, której wchodzi 34 krajowe konferencje episkopatów, utworzyły w 1975 roku wspólny komitet, który po raz pierwszy w historii chrześcijaństwa opracował dokument zawierający podstawowe prawa, obowiązki i wyzwania ekumeniczne. Dokument ten, zwany Kartą Ekumeniczną mógł powstać w wyniku wieloletnich prac obu gremiów i uwag sformułowanych podczas I Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego, odbytego w Bazylei w 1989 roku i ideowej konkretyzacji podczas II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Grazu w 1997 roku. Uroczyste podpisanie Karty nastąpiło 22 kwietnia 2001 roku w Strasburgu. Dokument ów asygnowali: kard. Mirosław Vlk z ramienia CCEE i metropolita Jeremiasz z Paryża z ramienia KEK.

Karta Ekumeniczna we wprowadzeniu m.in. stwierdza: „Jako Konferencja Kościołów Europejskich oraz Rada Konferencji Episkopatów Europy w duchu przesłania obu Europejskich Zgromadzeń Ekumenicznych z Bazylei (1989) i Grazu (1997), zdecydowanie postanawiamy, by strzec i rozwijać wspólnotę, która wytworzyła się między nami”³. Dokument składa się z trzech części, a w każdej z nich określone są konkretne zobowiązania. Karta zobowiązuje do umocnienia współpracy między K.E.K. i C.C.E.E, obrony praw mniejszości i zapewnienia wszystkim Kościołom szerokiego dostępu do życia publicznego.

W swoim kształcie wyraźnie akcentuje potrzebą integracji europejskiej nie tylko w aspekcie polityki i ekonomii. „Dlatego pragniemy zachować

² K. Karski, *Kościoły a jedność Europy*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2002, nr 3, s. 35.

³ *Charta Oecumenica*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, 2002, nr 3, s. 159.

„duszę Europy”, gdy kierując się naszą wspólną wiarą, występujemy na rzecz takich podstawowych wartości, jak sprawiedliwość, wolność, tolerancja, współczestnictwo i solidarność, oraz gdy wspólnie przyznajemy się do tego, aby wartości te przyniosły wspólny pożytek współzyciu ludzi”⁴. Stąd zobowiązanie do udzielania poparcia dla jednoczenia się Europy z całą jej różnorodnością kulturową, etniczną i religijną. Zobowiązanie to jest zbieżne z aprobatą dla różnorodności tradycji regionalnych, narodowych, kulturowych i religijnych, którą określa się jako wspólne bogactwo Europy. Jak z tego wynika Kościoły mają wspierać procesy demokratyczne oraz dbać o pokój i sprawiedliwość wszystkich ludzi.

Według opinii W. Hryniewicza – jednego z twórców tego dokumentu „Europa ponosi szczególną odpowiedzialność za losy świata. Powinna pozostać otwarta dla wszystkich przybyszów, uciekinierów i azylantów. Stąd Kościoły powinny uznać nacjonalizm za grzech, gdy miłość do własnego narodu prowadzi do niesprawiedliwego traktowania innych narodów lub mniejszości narodowych. Chrześcijanie i Kościoły mają zobowiązać się poprzez kartę ekumeniczną do kształtowania dialogu właściwych relacji do innych religii i światopoglądów, zwłaszcza do narodu żydowskiego, z którym łączy nas wiara w Boga Abrahama. Każdy człowiek ma prawo do szukania prawdy i świadczenia o niej zgodnie ze swoim sumieniem”⁵.

Stąd przez ruch ekumeniczny rozumiemy zbiorowe działanie społeczeństwa, którego celem jest dążenie do podzielenia przez chrześcijan wspólnych wartości wynikających ze źródeł wiary chrześcijańskiej, a sformalizowanych przez instytucje religijne. Refleksja nad zasadniczymi przesłankami ruchu ekumenicznego pozwoli na ubogacenie analizy społeczeństwa o wartości wynikające z idei zjednoczeniowych oraz wskaże kierunek zmian kulturowych zmieniających strukturę zbiorowości ludzkich.

We współczesnej literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy aspekty ekumenizmu: duchowy, doktrynalny i praktyczny.

Ekumenizm duchowy dotyczy jednostki, uczy jak przezwyciężyć wewnętrzną fobię. W tym znaczeniu nie ma miejsca na osobisty triumfalizm czy egoizm. Jest natomiast przyjęcie współwiny za podzielone chrześcijaństwo. Realizacja tego zadania dla poszczególnej jednostki jest niezwykle trudna. Teologiczną wykładnię tego aspektu prezentuje Wacław Hryniewicz, który pisze, że „przezwyciężenie rozłamu dokonuje się za każdym razem,

⁴ Tamże, s. 164.

⁵ W. Hryniewicz, *Jeszcze o nowych doświadczeniach ekumenii*, „Biuletyn Ekumeniczny”, 2002, nr 3-4, s. 72.

gdy przewyciężony zostaje stan wzajemnej obcości. Pozostając obcy, lub co gorzej nieprzyjaźnie nastawieni jedni względem drugich, powiększamy jedynie zasięg podziału, przedłużając go w swoim własnym wnętrzu. Przewyciężając obcość i podział, przyspieszamy tym samym dzień pojednania”⁶.

W tym rozumieniu ruch ekumeniczny jest zbieżny z ideami humanizmu, który – według S. Folarona – „nie potrzebuje dodatkowych określeń, jest istotowym elementem wspólnym wszystkich ludzi i przez wszystkich zrozumiałym. Może być także drogą do ratowania i odrodzenia człowieczeństwa. Humanizm jest wartością wykraczającą poza byt materialny człowieka, obejmuje także wartości tzw. wyższe, duchowe, kultywowane zarówno przez chrześcijan, jak i wyznawców innych religii, wśród wierzących i niewierzących”⁷. Jednak warunkiem tak rozumianego ekumenizmu jest wyzbycie się w życiu społecznym obcości, wrogości, agresji czy przekonania o posiadaniu „jedynie słusznych poglądów”.

Podstawową formą realizacji ekumenizmu duchowego jest modlitwa o jedność chrześcijaństwa. Zwyczaj styczniowej modlitwy o jedność chrześcijan rozszerzył z Francji na kraje sąsiednie, a następnie na inne Kościoły: prawosławny, anglikański i wyznania protestanckie. „Od 1996 roku tematy corocznych Tygodni Modlitw, czytania biblijne i schemat nabożeństw ustala wspólna grupa powołana przez Światową Radę Kościołów i Papieską Radę do spraw Promocji Jedności Chrześcijan. Także w Polsce, od 1998 roku, ma miejsce wspólna adaptacja ekumenicznego materiału przez Radę Episkopatu do spraw Ekumenizmu Kościoła rzymskokatolickiego oraz Polską Radę Ekumeniczną”⁸.

Ekumenizm doktrynalny rozpatruje zagadnienia teologiczno-ekumeniczne, współdziała w dziedzinie doktrynalnej oraz prowadzi dialog międzywyznaniowy. Od początku istnienia chrześcijaństwa bardzo dużo uwagi poświęcano jedności doktrynalnej, uznając ją za istotny warunek jedności Kościoła. Aby tę jedność zachować już w okresie patrystycznym po wielu debatach i sporach udało się określić Credo, jako prawdę obowiązującą w całym Kościele. Począwszy od XVI wieku powstały nowe Kościoły, które w różny sposób interpretowały zasady doktrynalne określone na pierwszych Soborach. Wraz z odmienną interpretacją głównych prawd wiary zmienił się również ryt, a z czasem ukształtowała się odrębna tradycja. „Na przestrzeni wieków parokrotnie podejmowane były próby uzgodnień różnic doktrynal-

⁶ W. Hryniewicz, *Ku wzajemnemu uznaniu*, „Znak”, 1982, nr 337, s. 1491.

⁷ S. Folaron, (red.), *Ekumenizm wartością humanistyczną i religijną*, WSzJO i E, Częstochowa 1995, s. 47.

⁸ Z. J. Kijas, *Odpowiedzi na 101 pytań o ekumenizm*, WAM, Kraków 2004, s. 221.

nych. Dopiero jednak w wieku XX większość Kościołów chrześcijańskich podjęła wzajemny dialog międzywyznaniowy. Jako pierwsze do dialogu przystąpiły Kościoły luterzańskie i reformowane. Największym ich osiągnięciem było zawarcie w 1973 r. tzw. „Konkordii Leuenberskiej”, w wyniku której oba Kościoły uznały wspólnotę „ołtarza i ambony”. Ważnym aspektem rozszerzania się ekumenizmu wewnątrzprotestanckiego w kontekście Konkordii Leuenberskiej jest fakt przyjęcia 2 lutego 1997 roku siedmiu europejskich Kościołów metodystycznych⁹. W końcu lat sześćdziesiątych do stołu rozmów usiedli przedstawiciele Kościołów prawosławnych i Kościoła katolickiego. Włączenie się tych Kościołów do dialogu wpłynęło na zmiany ilościowe i jakościowe w ruchu ekumenicznym. Obecnie prowadzone są dialogi dwustronne na płaszczyźnie: światowej, krajowej lub regionalnej.

Obok sfery świadomości i postaw jednostki, jak i doktrynalnych uzgodnień, ważną płaszczyzną współdziałania chrześcijan stają się stosunki społeczne i międzynarodowe. Problematykę tę stara się rozwiązać trzeci kierunek poczynań ekumenicznych zwany ekumenizmem praktycznym.

Początki tego ruchu sięgają drugiej połowy XIX wieku, a inicjatorami są przeważnie osoby duchowne wywodzące się głównie z Kościołów ewangelickich. Najbardziej znaną postacią tego nurtu ekumenicznego w jego początkowej fazie, znanego jako „Praktyczne Chrześcijaństwo” był arcybiskup Uppsali - Nathan Soederblom. Wśród pionierów ze strony Kościołów, którzy starali się zainteresować opinię publiczną problematyką społeczną, należy wymienić dwóch pastorów szwajcarskich - Hermanna Kuttera i Leonharda Ragaza oraz Waltera Rauschenbuscha teologa z USA. Oni to, wykorzystując międzynarodowe organizacje robotników, występowali na rzecz porozumienia między narodami. „Z tych inicjatyw wyłoniły się Międzynarodowy Związek Pojednania i Światowy Związek Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów”¹⁰. Organizacje te powstały tuż przed I wojną światową i ze zrozumiałych względów nie mogły swego działania rozszerzyć, szczególnie na kraje zaangażowane w konflikt zbrojny. Jednak mimo trudnej sytuacji międzynarodowej grupie przywódców kościelnych tzw. państw neutralnych udaje się ogłosić w 1914 roku apel pokojowy, w którym czytamy m.in. „że zadaniem Kościoła w obecnej sytuacji jest apelowanie o pokój i społeczność chrześcijańską”¹¹. Inicjatorem tego apelu był wspomniany abp. Soederblom, którego siedziba w Uppsali była centrum ekume-

⁹ K. Karski, *Protestanci i Ekumenizm*, ChAT, Warszawa 2001, s. 56.

¹⁰ K. Karski, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Novum, Warszawa 1986, s. 43.

¹¹ Tamże, s. 43.

nicznych wysiłków pokojowych, organizując pomoc jeńcom i ofiarom wojny.

Po zakończeniu działań wojennych, podjęto intensywne próby zwołania pierwszej Konferencji Kościołów do Spraw Praktycznego Chrześcijaństwa. Mogła się ona odbyć, dopiero w sierpniu 1925 roku w Sztokholmie i zgromadziła ponad 600 delegatów z 37 krajów, którzy dzielili się na cztery grupy: amerykańską, brytyjską, europejską i prawosławną.

Maturzyści wobec wybranej problematyki ekumenicznej

Z badań terenowych zrealizowanych w 2006 roku wynikało, iż w społeczeństwie polskim brakowało klimatu do szerszej akceptacji idei ekumenicznych. Funkcjonowanie ruchu ekumenicznego ciągle zależało od niewielkiej liczby pasjonatów, którzy z obiektywnych racji nie byli w stanie w tej kwestii zasadniczo wpłynąć na postawy polskiego społeczeństwa. Na taką sytuację bezpośrednio rzutowała struktura wyznaniowa społeczeństwa, mała aktywność w tej dziedzinie duchowieństwa oraz wysoce zinstytucjonalizowana forma religijności. W kwestii stosunku polskiego społeczeństwa do ekumenizmu respondenci stwierdzili, że nasze społeczeństwo w niewielkim stopniu angażuje się w problematykę zjednoczeniową. Takie opinie podzieliło 66,4% respondentów. Kolejne 10,8% badanych prezentowało bardziej skrajne stanowisko, uważając, że polskiemu społeczeństwu ekumenizm jest obcy. Generalnie postawę naszego społeczeństwa można określić jako obojętną, aczkolwiek z wypowiedzi badanych wynika, że ponad połowa aprobejuje założenia ruchu ekumenicznego. Jest to postawa pasywna wyrażająca się brakiem osobistego zaangażowania w sprawę jedności. Respondenci często odnotowują sporadyczne wykorzystywanie przez duchowieństwo idei ekumenicznych w kreowaniu religijności wiernych. Największe zmiany, jakie zaszły ciągu ostatnich 10-lat nastąpiły we wzroście świadomości ekumenicznej naszego społeczeństwa, nastąpił również wzrost kontaktów duchowieństwa różnych wyznań i zwiększyła się liczba wspólnych międzykonfesyjnych przedsięwzięć. Odnotowano spadek negatywnych opinii o innych Kościołach oraz zmniejszyła się liczba konfliktów międzykonfesyjnych¹².

W tym kontekście próbę określenia stosunku maturzystów do ekumenizmu rozpocznie od określenia stopnia zainteresowania się tą problematyką.

¹² Zob. W. Romanowicz, *Społeczny wymiar ruchu ekumenicznego*, PWSZ, Biała Podlaska 2008, s. 119-122.

Tabela 1. Czy problematyka ekumenizmu jest dla Pana/i interesująca? (w %)

Zmienna niezależna	Zainteresowanie się ekumenizmem					
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć	Razem
Ogółem	24,5	24,5	20,4	13,6	17,0	100,0
Płeć						
kobiety	20,0	25,5	23,0	10,5	21,0	100,0
mężczyźni	31,7	22,7	17,1	17,1	11,4	100,0
Stosunek do wiary						
Głęboko wierzący	47,8	13,1	21,7	4,3	13,1	100,0
Wierzący	24,3	28,9	20,8	9,2	16,8	100,0
Niezdecydowany	23,7	25,0	22,4	10,5	18,4	100,0
Obojętny	11,0	16,7	16,7	38,9	16,7	100,0
Niewierzący	26,7	6,7	13,3	33,3	20,0	100,0
Przynależność konfesyjna						
Kościół rzymsko-katolicki	25,2	24,4	21,7	13,8	14,9	100,0
Kościół prawosławny	26,7	24,4	15,6	8,9	24,4	100,0
Kościół protestancki	11,1	22,2	22,3	22,2	22,2	100,0
Nie należy do żadnego kościoła	12,5	25,0	12,5	12,5	37,5	100,0
Inna odpowiedź	0,0	0,0	25,0	25,0	50,0	100,0

Źródło: Badania własne.

Ogólne zestawienie ukazuje, że blisko połowa respondentów (49,0%) deklaruje zainteresowanie problematyką ekumeniczną, przeciwne zadanie posiada 34,0 % maturzystów, a 17,0% na ten temat nie ma zadania. Dla porównania badania sprzed dekady przeprowadzone wśród studentów pochodzących z tego samego regionu sugerowały zainteresowanie tą problematyką na poziomie 56,3%, a braku zainteresowania deklarowało wówczas 20,2%,

a 23,5% nie miało zdania¹³. Już ogólne spojrzenie na dane informuje nas, że na przestrzeni ostatniej dekady zmalał odsetek młodzieży zainteresowanej problematyką ekumeniczną o 7,3% i zwiększył się odsetek zdystansowanych wobec tej problematyki o 13,8%. Dane sugerują, że wśród młodzieży nastąpił znaczący zwrot w postawach religijnych w kierunku postaw zamknięcia się w sobie i skupienia się na swojej religii, bądź w kierunku postaw areligijnych. Taką tezę dobitnie ilustrują wypowiedzi maturzystów - *nie interesują inne religie czy Kościoły wszystko co chcę mieć to mam u siebie*. Na narodowe uwarunkowania powołuje się inny respondent twierdząc, że *inne religie to nie są polskie, to po co mam się nimi interesować*.

Charakterystyczne dla powyższego zestawienia jest to, że mężczyźni są bardziej zainteresowani problematyką ekumenizmu – 54,4%, niż kobiety – 45,5% oraz maturzyści mieszkający na wsi – 56,3% i w dużych miastach – 50,0% niż małych miasteczkach do 20 tys. mieszkańców – 42,1%. Stosunek do wiary implikuje zainteresowanie się problematyką ekumeniczną. Testy mówią o zależności statystycznie istotnej na słabym poziomie (V-0,21). Można pokusić się o stwierdzenie, że generalnie im respondent bardziej wierzący tym chętniej interesuje się ekumenizmem. W tej kwestii nastąpiła wyraźna zmiana bowiem w porównywalnych badaniach w środowisku studenckim sprzed dekady, zainteresowanie ekumenizmem nie wynikało ze stopnia zaangażowania się religijnego. Nie odnotowano wówczas istotnych zależności pomiędzy respondentami, którzy określali się jako głęboko wierzący czy wierzący. Można przypuszczać, że wysoki poziom autodeklaracji wiary nie motywował badanych do szczególnie intensywnego zaangażowania się w pracę na rzecz jednoczenia Kościoła. Aktualne dane sugerują modyfikacje postaw, które ilustrują bardziej dojrzałe i pełniejsze ustosunkowanie się młodzieży do problematyki jedności chrześcijańskiej.

Przynależność konfesyjna nie wykazuje zależności statystycznych, jednak należy zaznaczyć, iż młodzież katolicka i prawosławna w podobny sposób ustosunkowuje się wobec zainteresowania się problematyką ekumeniczną. Młodzież prawosławna w porównaniu z respondentami z innych konfesji w najmniejszy sposób dystansuje się wobec tej problematyki. Respondenci protestanccy i nie należący do żadnego Kościoła raczej ambivalentnie ustosunkowują się do tej problematyki. Ogólnie młodzież można symetrycznie pogrupować na trzy względnie równe zbioru. Jeden z nich stanowi młodzież zainteresowana problematyką ekumenizmu, do drugiego nale-

¹³ Por. W. Romanowicz, *Młodzież Podlasia wobec wybranych problemów społeczno-religijnych*, Wyd. autor, Kodeń 2005, s. 75.

ży młodzież, która nie wykazuje zainteresowania, a do trzeciego można przyporządkować młodzież, która na temat ekumenizmu nie ma wyrobionego zdania.

Ważnym aspektem ilustrującym postawy młodzieży, będzie uzyskanie wiedzy na temat częstotliwości i określonych sytuacji w których była poruszana problematyka ekumeniczna. Studenci w 2004 roku deklarowali, że „miejscem, w którym kształtuje się postawa ekumeniczna badanych jest grupa rówieśnicza, gdyż 37% studentów stwierdziło, że najczęściej na temat podzielonego Kościoła rozmawiają z rówieśnikami. Natomiast, co czwarty respondent stwierdził, że najbliższa rodzina jest dla niego źródłem informacji i opinii na temat podzielonego Kościoła. Taki stan częściowo potwierdza tezę o ludowym charakterze religijności polskiego społeczeństwa, w którym tradycyjne zachowania religijne są wzorem, a w niektórych przypadkach kanonem postaw religijnych. To zestawienie informuje nas jeszcze o jednym fakcie, z którego wynika, że badani na ten temat nie rozmawiają z katechetami i osobami duchownymi. Takie stwierdzenie z pewnością może głęboko zastanawiać, zważywszy, że treści, jakie przedstawia sobą ruch ekumeniczny, dotyczą bezpośrednio sfery życia religijnego i religijnych postaw. Zatem może to znamionować brak zaufania do tych osób lub szablonowe, wręcz apologetyczne spojrzenie na jedność Kościoła”¹⁴.

Tabela 2. Jak często problematyka ekumenizmu była poruszana podczas...? (w %)

	Raz w tygodniu	Raz w miesiącu	Okazjonalnie np. raz do roku	Nigdy	Razem
...katechezy	16,9	15,6	42,5	25,0	100,0
...homilii	6,4	23,7	36,5	33,4	100,0
...rozmów z rodzicami	7,3	15,9	28,6	48,2	100,0
...rozmów z księżmi	6,9	13,8	35,7	43,6	100,0
...rozmów z kolegami	11,2	8,4	29,6	50,8	100,0
Ogółem (średnio)	9,7	15,5	34,6	40,2	100,0

Źródło: Badania własne.

¹⁴ W. Romanowicz, *Młodzież Podlasia wobec wybranych problemów społeczno-religijnych*, Wyd. autor, Kodeń 2005, s. 76.

Największy odsetek maturzystów (40,2%) stwierdził, że problematyka ekumenizmu nigdy nie była poruszana w sytuacjach wyszczególnionych w tabeli. Okazjonalnie o ekumenizmie słyszało 34,6% młodzieży, przynajmniej raz w miesiącu 15,5% i raz w tygodniu 9,7%. To zestawienie potwierdza tezę wysuniętą przy okazji analizowana badań w środowisku studenckim, która wyraźnie sugerowała niski poziom zainteresowania młodzieży problematyką ekumeniczną. Może to w pewien sposób zastanawiać w kontekście środowiska wielowyznaniowego, z którego pochodzą badani maturzyści. Charakterystyczne jest to, że co czwarty respondent stwierdził, iż problematyka ekumeniczna nigdy nie była poruszana podczas katechezy, 33,4% nigdy o ekumenizmie nie słyszało podczas homilii, a prawie połowa nie poruszała tego tematu w trakcie rozmów z kolegami, księżmi czy rodzicami. Wiedzę o ekumenizmie maturzyści najczęściej czerpią z katechezy i od kolegów. Nasuwa się ogólna refleksja, która zmierza do stwierdzenia, że zarówno rodzice jak i środowisko kościelne nie jest zainteresowane wykorzystaniu idei ekumenicznych do otwartości, tolerancji i potrzeby poszerzania wiedzy religijnej o swojej jak i innych konfesjach w celu kształtowania osobowości młodego człowieka. Można przyjąć, że ekumenizm nie jest wartością oczekiwaną w środowisku wielowyznaniowym południowego Podlasia. Powyższą sugestię potwierdza fakt zaprzestania organizowania od 2016 roku cyklicznych Kodeńskich Spotkań Ekumenicznych, które mają bogatą spuściznę i ponad 30-letnią ciągłość.

Skalą otwartości wobec osób innego wyznania w praktycznym wymiarze będzie określenie stosunku respondentów do sytuacji sąsiedztwa, przyjaźni i członkostwa w rodzinie osoby innej konfesji. W poniższym zestawieniu wielkość postawy zamkniętej będzie określał odsetek maturzystów, którzy negatywnie ustosunkowali się do przedstawionej sytuacji. Natomiast miarą otwartości będzie brak sprzeciwu przeciwko sąsiedztwu, przyjaźni czy akceptacji w rodzinie osoby innego wyznania.

Tabela 3. Czy miałby Pan/i coś przeciwko temu, aby osoba innego wyznania była Pana/i sąsiadem? (w %)

Stosunek do wiary	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć	Razem
Głęboko wierzący	8,7	0,0	26,1	60,9	4,3	100,0
Wierzący	8,2	4,0	17,5	69,0	1,2	100,0
Niezdecydowany	9,2	5,3	13,2	68,4	3,9	100,0
Obojętny	5,7	5,6	16,7	72,0	0,0	100,0
Niewierzący	6,7	0,0	13,3	73,3	6,7	100,0
Ogółem	7,7	3,0	17,4	68,7	3,2	100,0

Źródło: Badania własne.

Zestawienie powyższe informuje, że większości respondentom – 86,1% (odpowiedzi nie i raczej nie) nie przeszkadzałoby sąsiedztwo osoby innego wyznania. Przeciwnie poglądy (odpowiedzi tak i raczej tak) wyraża 10,7% respondentów, a 3,2% nie ma na ten temat zdania. W przypadku analizowanej zmiennej niezależnej nie wykazano istotnych zależności statystycznych (χ^2 Pearsona=9,285622, $p=0,9$, $V=0,08$). Należy odnotować, że największą otwartością wobec sąsiedztwa z osobą innego wyznania charakteryzują się respondenci niewierzący – 73,3% i obojętni religijnie – 72,0%. Natomiast wśród osób głęboko wierzących identyczne postawy deklaruje 60,9%.

Tabela 4. Czy miałby Pan/i coś przeciwko temu, aby osoba innego wyznania była Pana/i przyjacielem? (w %)

Stosunek do wiary	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć	Razem
Głęboko wierzący	4,4	4,3	17,4	69,6	4,3	100,0
Wierzący	6,4	5,2	19,2	68,0	1,2	100,0
Niezdecydowany	9,2	3,9	13,2	68,4	5,3	100,0
Obojętny	8,3	2,8	25,0	61,1	2,8	100,0
Niewierzący	6,6	0,0	6,7	80,0	6,7	100,0
Ogółem	6,2	3,2	16,3	69,4	4,9	100,0

Źródło: Badania własne.

Na podobnym poziomie akceptacji maturzyści sytuują przyjaźń z osobą innego wyznania. Ogólnie 69,4% nie ma nic przeciwko przyjaźni z taką osobą, a 16,3% raczej nie. Zdecydowanie przeciwna przyjaźni z osobą innego wyznania jest 6,2% respondentów, a kolejne 3,2% jest raczej przeciwnie. Najmniejszym dystansem (odpowiedzi nie i raczej nie) wobec przyjaźni z osobą innego wyznania charakteryzują się osoby wierzące – 87,2%, głęboko wierzące – 87,0% i niewierzące – 86,7%, zaś największy dystans w tej kwestii deklarują maturzyści niezdecydowani religijnie – 9,2%. Również w tym zestawieniu nie wykazano istotnych zależności statystycznych (χ^2 Pearsona=10,20583, $p=0,85$, $V=0,17$).

Tabela 5. Czy miałby Pan/i coś przeciwko temu, aby osoba innego wyznania była Pana/i mężem(żoną)? (w %)

Stosunek do wiary	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć	Razem
Głęboko wierzący	21,7	4,3	13,0	43,5	17,4	100,0
Wierzący	12,8	13,4	18,6	41,8	13,4	100,0
Niezdecydowany	14,5	14,5	19,7	38,2	13,2	100,0
Obojętny	8,3	5,6	27,8	58,3	0,0	100,0
Niewierzący	6,6	0,0	6,6	80,0	6,7	100,0
Ogółem	12,8	7,6	17,1	52,4	10,1	100,0

Źródło: Badania własne.

Respondentom najbardziej przeszkadzałoby małżeństwo z osobą innego wyznania. Przyjmując łączne odpowiedzi „tak” i „raczej tak” trzeba odnotować, że 20,4% nie wyobraża sobie małżeństwa z osobą innego wyznania. Natomiast 69,5% taką sytuację akceptuje, z czego 52,4% w pełni. Pomimo braku istotnych zależności statystycznych (χ^2 Pearsona=20,03422 $p=0,11$, $V=0,13$) trzeba wskazać, że 80% niewierzących i 58,3% obojętnych religijnie maturzystów w pełni akceptuje taką sytuację. Małżeństwo z osobą innego wyznania zupełnie wyklucza 21,7% maturzystów głęboko wierzących, 14,5% niezdecydowanych i 12,8% wierzących. Ponadto wśród respondentów głęboko wierzących 17,4% jest niezdecydowanych.

W powyższych zestawieniach można zwrócić uwagę na dwie charakterystyczne cechy. Pierwsza z nich, potwierdza wskazane przez socjologów zależności, które mówią, że liczba negatywnych wskazań wzrasta wraz ze zmniejszeniem się dystansu międzyludzkiego. Oznacza to, że badani bardziej tolerują sąsiedztwo z osobą innego wyznania, a mniej sytuację w której osoba innego wyznania staje się członkiem rodziny np. zięciem, mężem, żoną. W przypadku ludzi młodych, jest to częściowo zrozumiałe, gdyż są oni w dalszym ciągu na etapie uczenia się nowych ról społecznych, adaptacji do zmieniającego się środowiska i zmienność postaw jest w tym przypadku częściowo uzasadniona.

Druga zależność dotyczy związku między deklarowaną religijnością, a stosunkiem do przedstawionej sytuacji. Otóż we wszystkich przypadkach widzimy, że im osoba jest bardziej wierząca, tym częściej sprzeciwia się kontaktom z osobami innego wyznania. Można przyjąć, iż w miarę wzrostu własnej religijności maleje otwartość na osoby innej konfesji, a wzrasta poziom izolacjonizmu czy separacji. Opierając się na powyższych danych jest bardzo trudno wskazać przyczyny takich postaw, ta kwestia dotyczy raczej problemów jakości wiary czy religijności młodego pokolenia, a nie postaw wobec ekumenizmu. Niemniej jednak to zestawienie koreluje z niewielkim zainteresowaniem się naszego społeczeństwa problematyką międzywyznaniową i pośrednio ekumeniczną. Rozwój takiej sytuacji może być przyczyną tworzenia się postaw fundamentalistycznych, które są sprzeczne z ideą ruchu ekumenicznego wyrażoną w Karcie Ekumenicznej i podpisanej w 2001 roku przez przewodniczących Konferencji Kościołów Europejskich i Rady Konferencji Episkopatów Europy.

Badania przeprowadzone w środowisku maturzystów informują, że stosunek do wiary w mniejszym stopniu wpływa na zachowania wobec osób innego wyznania, niż w przypadku studentów. Charakterystyczne w bada-

niach maturzystów jest to, że kobiety są bardziej otwarte i chętniej od mężczyzn (średnio o 3,5%) akceptują kontakt z osobą innego wyznania.

Pomimo braku istotnej zależności statystycznej maturzyści mieszkający w dużych i średniej wielkości miastach zdecydowanie bardziej akceptują relacje z osobami innego wyznania. W tym względzie maturzyści ze wsi charakteryzują się największym dystansem społecznym wobec inaczej wierzących.

Niechęć wobec sąsiedztwa z osobą innego wyznania deklaruje 11,0% młodzieży katolickiej, 15,6% młodzieży prawosławnej, 22,0% młodzieży protestanckiej i 25,0% pozostałej młodzieży. W sytuacji przyjaźni, analogiczny ciąg wskaźników przedstawia się w następująco: 10,8%, 15,5%, 11,1% i 27,0%, zaś w sytuacji małżeństwa odpowiednio: 23,9%, 21,8%, 22,0% i 25,0%.

Środowisko wielowyznaniowe wymusza na ludziach kontakt z osobami wielu religii czy wyznań. W związku z tym maturzystom przedstawiono, kolejną realnie istniejącą sytuację w której poproszono o stanowisko w sytuacji wstąpienia w związek małżeński z osobą innego wyznania i ewentualnej chęci wychowywania dzieci według zasad swojego Kościoła. Celem tak sformułowanego problemu było uzyskanie odpowiedzi na otwartość młodzieży wobec innych tradycji, jak również związek z własnym Kościołem.

Tabela 6. Gdyby tak się stało, że Pan/i wstąpi w związek małżeński z osobą innego wyznania, czy wówczas będzie się Pan/i starał/a wychować dzieci w swoim Kościele? (w %)

Stosunek do wiary	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć	Razem
Głęboko wierzący	65,3	13,0	0,0	4,3	17,4	100,0
Wierzący	56,7	23,1	2,3	1,7	16,2	100,0
Niezdecydowany	38,2	25,0	2,6	3,9	30,3	100,0
Obojętny	16,5	16,7	5,6	19,4	41,8	100,0
Niewierzący	0,0	13,3	13,3	60,0	13,4	100,0
Ogółem	35,3	18,2	4,8	17,9	23,8	100,0

Źródło: Badania własne.

Maturzyści w większości (53,5%) deklarują chęć wychowywania dzieci zgodnie z zasadami swojego Kościoła, przeciwne stanowisko prezentuje 22,7% badanych, a 23,8% nie wie, jak ma się ustosunkować do tak postawionego pytania. Takie stanowisko chętniej przyjmują osoby wierzące niż niewierzące. Należy w tym względzie podkreślić istnienie związku istotnie statystycznego o wyraźnej zależności (χ^2 Pearsona=116,8372, $df=16$, $p=0,0000$, $V=0,3$).

W tej sytuacji większą otwartością charakteryzują się mężczyźni niż kobiety, ponieważ 13,1% mężczyzn nie miałoby problemu aby wychowywać dzieci w innym Kościele. Natomiast kobiety stanowisko prezentuje tylko 8,4% kobiet. Postawy rygorystyczne ogólnie deklaruje 70,6% kobiet i 63,1% mężczyzn.

Chęć wychowania dzieci w swoim Kościele deklaruje 72,5% młodzieży katolickiej, 68,5% młodzieży protestanckiej, 58,6% młodzieży prawosławnej i ok. 55% młodzieży nie związanej z wymienionymi powyżej Kościołami. Trzeba również dodać, że miejsce zamieszkania nie różnicuje stanowisk respondentów w tej kwestii.

Podsumowanie

Generalnie trzeba stwierdzić, że w świadomości maturzystów takie zjawisko jak ruch ekumeniczny jest słabo zakorzenione i na razie brak symptomów większego zainteresowania się w najbliższej przyszłości tym wymiarem życia religijno-społecznego. Zdecydowanie brakuje inspiracji ze strony instytucji kościelnych, jak również ze strony rodziny czy środowiska. Nie zauważono u maturzystów potrzeby poznania innych konfesji czy tradycji religijnych, co w warunkach środowiska wielowyznaniowego jest szczególnie ważne. Zarówno instytucje świeckie, jak i kościelne nie wykorzystują idei kreowanych przez ekumenizm do integracji czy edukacji regionalnej lub ogólnospołecznej. W wypowiedziach młodzieży częściej można zaobserwować postawy repulsywne „od” – inności czy różnorodności, niż postawy apulsywne „do” – zrozumienia, poznania czy budowania wspólnoty. Ten drugi rodzaj postaw jest niezbędny do uniwersalnego procesu komunikowania się, którego celem jest uzyskanie satysfakcjonującego wszystkie strony porozumienia, kompromisu, zbliżenia poglądów lub rozwiązania konfliktu.

Charakterystyczne jest to, że część młodzieży prezentuje postawy skrajnie konserwatywne, które cechuje selektywno-subiektywne zonglowanie pierwiastkami patriotyczno-kościelnymi, dostrzegającymi istnienie jedynych i prawdziwych wartości tylko w ich środowisku. Kreowanie tożsamości opartej na dystansowaniu się wobec odmienności czy inności stoi w wyraźnej

sprzeczności z ideami ekumenicznymi, co przekłada się na niewielką atrakcyjność ruchu ekumenicznego. Stąd nie dziwi fakt, że ideały ruchu ekumenicznego we współczesnym świecie faktycznie tylko w niewielkim stopniu zostają przyjęte i wykorzystane w codziennym życiu współczesnych społeczeństw.

Na taki stan rzeczy wpływa wiele przyczyn natury ogólnej, bowiem jedną z nich jest zmniejszenie znaczenia instytucjonalnych form religii. Dotyczy to przede wszystkim procesów sekularyzacyjnych i prywatyzacyjnych, które dotyczą większości współczesnych społeczeństw, co rzutuje na rezygnację lub rozluźnienie więzi dużych grup społecznych z Kościołem instytucjonalnym. Współczesny człowiek w wyniku pluralistycznej rzeczywistości w sposób indywidualny poszukuje religijnych i pozareligijnych systemów odniesienia i systematycznie dystansuje się od proponowanych przez Kościoły modeli religijności. W tym kontekście ruch ekumeniczny proponowany, czy legitymizowany przez owe instytucje analogicznie traci na znaczeniu i utożsamiany jest tylko, jako zabieg przywracający prestiż Kościołów.

Nawiasem mówiąc w wyniku intensywnych przeobrażeń społecznych i procesów globalizacyjnych, Kościoły chętniej dbają o wizerunek swojej konfesji, niż o sprawy międzyreligijne czy międzykonfesyjne. Przekłada się to na stanowiska wiernych, a traci na tym cała idea ekumenii, jako jedności. Problem jedności, czy wspólnoty religijnej również nie jest dyskutowany na spotkaniach przywódców politycznych kreujących jedność polityczną, np. w ramach Unii Europejskiej. W tym zakresie przywódcy postanowili sprawy religii pozostawić w gestii poszczególnych państw członkowskich, co w konsekwencji jeszcze bardziej oddaliło perspektywę wcielania idei ekumenicznych w realną rzeczywistość społeczną. Takie decyzje w wielu przypadkach były podyktowane zachowaniem interesu politycznego władzy, co wiązało się różnymi rolami, jakie w poszczególnych państwach pełnią Kościoły. Problematykę jedności w dzisiejszym świecie również w niewielkim stopniu podnoszą tak zwane autorytety, ludzie nauki czy sztuki. Ponowoczesność ze swoim wysokim tempem zmian i niejednorodnym i nieprzewidywalnym procesem kreacji rzeczywistości stanowi podstawowy dylemat i największą trudność w skuteczniejszej recepcji tego ruchu przez współczesne społeczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

- [1] *Charta Oecumenica*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, 2002, nr 3, s. 159-168.
- [2] Folaron S. red., *Ekumenizm wartością humanistyczną i religijną*, WSzJO i E, Częstochowa 1995.
- [3] Hryniewicz W., *Jeszcze o nowych doświadczeniach ekumenii*, „Biuletyn Ekumeniczny”, 2002, nr 3-4, s. 63-74.
- [4] Hryniewicz W., *Ku wzajemnemu uznaniu*, „Znak”, 1982, nr 337, s. 1491-1499.
- [5] Karski K., *Kościół a jedność Europy*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2002, nr 3, s. 33-52.
- [6] Karski K., *Protestanci i Ekumenizm*, ChAT, Warszawa 2001.
- [7] Karski K., *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Novum, Warszawa 1986.
- [8] Kijas Z. J., *Odpowiedzi na 101 pytań o ekumenizm*, WAM, Kraków 2004.
- [9] Nawojczyk M., *Przewodnik po statystyce dla socjologów*, SPSS Polska, Kraków 2002.
- [10] Romanowicz W., *Młodzież Podlasia wobec wybranych problemów społeczno-religijnych*, Wyd. autor, Kodeń 2005.
- [11] Romanowicz W., *Społeczny wymiar ruchu ekumenicznego*, PWSZ, Biała Podlaska 2008.
- [12] Szwed R., *Metody statystyczne w naukach społecznych*, KUL, Lublin 2009.

MŁODZIEŻ POGRANICZA ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ POLSKI WOBEC RUCHU EKUMENICZNEGO

STRESZCZENIE

W artykule przedstawione zostały podstawowe elementy ruchu ekumenicznego oraz empiryczne dane dotyczące stosunku młodzieży maturalnej wobec tego ruchu. Na podstawie zgromadzonego materiału trzeba stwierdzić, że w świadomości maturzystów ruch ekume-

niczny jest słabo umocowany i trudno oczekiwać, aby w najbliższej przyszłości nastąpił wzrost zainteresowania tym wymiarem życia religijno-społecznego. Zdecydowanie brakuje inspiracji ze strony instytucji kościelnych, jak również ze strony rodziny czy środowiska.

Słowa kluczowe:

ekumenizm, młodzież, społeczeństwo.